

POSTANOWIENIE

Dnia 4 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **M. L.**,
skazanego z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 13 lutego 2023 r., sygn. V Ka 1474/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kutnie
z dnia 27 lipca 2022 r., sygn. II K 167/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M. L. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 27 lipca 2022 r., sygn. akt II K 167/21, oskarżony M. L. został uznany winnym popełnienia dwóch czynów zarzucanych mu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przy czym sąd ustalił, iż czynu pierwszego oskarżony dopuścił się w okresie od września 2020 r. do 28 grudnia 2020 r. w W. i C. oraz przyjął, że czyny te stanowią ciąg przestępstw i za to skazał go za każdy z tych czynów na podstawie art. 190 §

1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzając na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 57b k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności. Ponadto sąd rozstrzygnął w przedmiocie wynagrodzenia za wykonywaną obronę oskarżonego z urzędu i kosztów sądowych.

Po przeprowadzeniu kontroli apelacyjnej — zainicjowanej wniesieniem w sprawie środka odwoławczego przez obrońcę oskarżonego — Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 13 lutego 2023 r., sygn. akt V Ka 1474/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi został zaskarżony kasacją obrońcy skazanego w całości. We wniesionym środku zaskarżenia obrońca, na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił orzeczeniu sądu drugiej instancji rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 190 § 1 k.k., poprzez błędne zastosowanie tego przepisu przy prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych, z których wynika, że słowa wypowiedziane przez skazanego, pod adresem pokrzywdzonych P. W. i P. W.1, iż: „[...]li im łby” do końca grudnia 2020 r. nie wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnionej obawy, że groźba zostanie spełniona, a zatem skazany M. L. nie wyczerpał swoim zachowaniem wszystkich znamion określonych w art. 190 § 1 k.k.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, zaś w przypadku uniewinnienia skazanego, na podstawie przepisu art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k., wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz skazanego M. L., kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, które nie zostały uiszczone ani w części ani w całości. Ponadto, na podstawie przepisu art. 532 § 1 k.p.k., skarżący wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia w stosunku do skazanego M. L. do czasu rozstrzygnięcia kasacji wskazując, że

natychmiastowe wykonanie wyroku mogłoby spowodować poważne i nieodwracalne skutki dla skazanego.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w Łodzi wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Taka ocena nadzwyczajnego środka zaskarżenia nakazywała postąpienie w myśl art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 — *Kasacja* Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (nie jest to postępowanie „trzecio-instancyjne”, którego celem miałoby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane w y ł ą c z n i e przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno „atakować” tylko te uchybienia, których dopuścił się sąd w trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć — nadto — k w a l i f i k o w a n y charakter (muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzeczniczą najwyższej instancji sądowej, podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie dowodzi tego, że Sąd Okręgowy w Łodzi nie dopuścił się obrazy prawa materialnego, tj. naruszenia art. 190 § 1 k.k. (zarzut *petitum* kasacji). Skarżący konstruując taki zarzut częściowo pomija to, co sąd odwoławczy ustalił w zakresie podstawy faktycznej swojego orzeczenia i z jakich to powodów uznał, że M. L. popełnił

przypisane mu czyny z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Dostrzegł to również prokurator w odpowiedzi na kasację, trafnie wskazując na to, że cyt.: „[s]karżący przywołuje jedynie w części argumentację Sądu Okręgowego wskazaną w uzasadnieniu wydanego orzeczenia, przytaczając jego fragment zawarty na k. 3, pomijając jednocześnie zupełnie dalsze wskazane tam stanowisko mające na celu wykazanie, dlaczego pomimo początkowego braku u pokrzywdzonych obawy spełnienia gróźb w okresie objętym zarzutem, powstanie takiej obawy w następstwie dalszego zdarzenia, stanowi realizację przez M. L. znamion czynu z art. 190 § 1 k.k.». Biorąc pod uwagę, że omawiane przez autora kasacji w ramach zarzutu kasacyjnego twierdzenia w istocie lekceważą to, co zostało faktycznie ustalone przez sąd *ad quem* w zakresie znamion czynu zabronionego przestępstwa groźby karalnej, a co najistotniejsze dla rozpoznania niniejszego zarzutu – braku konieczności zaistnienia koincydencji czasowej pomiędzy wyrażeniem groźby a powstaniem obawy jej spełnienia, można w sposób uprawniony przyjąć, że zarzut kasacji stanowi próbę podważenia trafności ustaleń faktycznych w tym zakresie. Kwestionowanie tych zaś ustaleń nie jest w kasacji na pewno dopuszczalne (art. 523 § 1 k.p.k.). To, że skarżący określił zarzut mianem obrazy prawa materialnego „przy prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych” w niczym nie może zmienić rzeczywistego charakteru procesowego zarzutu. Zarzut obrazy prawa materialnego (w postaci wskazanej przez skarżącego) aktualizuje się dopiero wówczas, gdy w środku zaskarżenia faktycznie nie są kwestionowane ustalenia faktyczne. Te jednak obrońca skazanego podważa, skoro wytyka „błędne zastosowanie” przepisu art. 190 § 1 k.k., w istocie błędne uznanie wyczerpania wszystkich znamion przestępstwa groźby karalnej, w sytuacji braku „uzasadnionej obawy u zagrożonych, że groźba może zostać spełniona” (wadliwe ustalenia co do obawy spełnienia groźby) (zob. s. 3 akapit 4 uzasadnienia kasacji).

Przy takiej ocenie prawnej zarzutu kasacji, nie tracąc jednocześnie z pola widzenia treści art. 536 k.p.k., wystarczy stwierdzić, że autor kasacji nie dostrzega przede wszystkim tego, że sąd odwoławczy słusznie podzielił stanowisko prezentowane w orzecznictwie, a mianowicie, że „ustawodawca nie wymaga, aby między wyrażeniem groźby, a powstaniem obawy jej spełnienia musiała zaistnieć koincydencja czasowa. Tak samo, jak ma to miejsce w przypadku innych

przestępstw materialnych, tak i w przypadku przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. skutek jest ze swojej istoty okolicznością oderwaną od samego działania sprawcy. Nie jest też tak, że lęk przed spełnieniem groźby musi być wywołany wyłącznie zachowaniem sprawcy kończącym się z chwilą jej wyrażenia, ale mogą go katalizować inne okoliczności, w tym także późniejsze zachowanie sprawcy [...]” (*k. 3 uzasadnienia sądu odwoławczego*). Wskazując na materialny charakter przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k., dla dokonania którego konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona, sąd odwoławczy trafnie przyjął, że „[s]koro zatem ustawodawca nie wymaga, aby między wyrażeniem groźby a powstaniem obawy jej spełnienia musiała zaistnieć koincydencja czasowa [...] to fakt, że pokrzywdzeni dopiero po zdarzeniu, podczas którego doszło do wybicia szyb w ich oknach, zaczęli odczuwać strach i obawę, że oskarżony zrealizuje swoje groźby i wcieli je w życie, nie mogą determinować istnienia obawy po ich stronie. Przeciwnie, świadczy to o tym, że obawa ta z czasem w ich odczuciu stała się bardziej realna” (*k. 3 uzasadnienia sądu odwoławczego*). Sąd pierwszej przyjął, że do zrealizowania znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. dochodzi także wówczas, gdy pokrzywdzony, który początkowo nie obawiał się gróźb, w dalszym momencie czasowym, w związku z czasowo już oderwanymi od samego zachowania sprawcy zaszłością, zaczyna odczuwać obawę ich spełnienia. Sąd odwoławczy trafnie wskazał, iż „[o]koliczności sprawy, potwierdzone także przez świadków, prowadzą do uznania, iż oskarżony groził pokrzywdzonym, a po ich stronie dopiero z czasem powstała obawa ich spełnienia. I to niezależnie od tego, czy oskarżony rzeczywiście ponosi odpowiedzialność za wybicie szyb w ich domu” (*k. 4 uzasadnienia sądu odwoławczego*). Dlatego nie dopuścił się sąd odwoławczy błędu dokonując analizy zachowań M. L. z perspektywy wymogów art. 190 § 1 k.k. i ostatecznie przyjmując, że czyny groźby karalnej, przypisane M. L. w wyroku sądu pierwszej instancji wypełniły znamiona przestępstwa zawartego w tym przepisie.

W tym stanie sprawy nie znajdując powodów do uznania zasadności kasacji obrońcy skazanego, należało ją oddalić jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Wobec oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 13 lutego 2023 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 27 lipca 2022 r. (art. 532 § 1 k.p.k.), zawartego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, stało się bezprzedmiotowe.

AG

[ms]